

Izraelski plan walki ws. Palestyna na forum ONZ

26 czerwca 2011

Dokumenty Ministerstwa Spraw Zagranicznych dają dyplomatom instrukcje pokrzyżowania planów ws. międzynarodowego uznania palestyńskiego państwa.

Izrael rozpoczął mobilizację swoich ambasad do walki przeciwko uznaniu Palestyny przez ONZ we wrześniu, nakazując dyplomatom wyrażanie opinii, że to zdelegalizowałoby Izrael i zniszczyło każdą szansę przyszłych rozmów pokojowych.

Dyplomatów poproszono o lobowanie najwyżej postawionych urzędników w krajach ich służby, zbierania wsparcia ze strony lokalnych społeczności żydowskich, zalewanie mediów artykułami przeciwko uznaniu, a nawet proszenie o rozmowy telefoniczne lub szybką wizytę najwyższych urzędników izraelskich, jeśli uważają, że będzie pomocna.

W ostatnim tygodniu, Dyrektor Generalny MSZ, Rafael Barak i szefowie poszczególnych służb Ministerstwa wysłali do ambasad tajne kable przedstawiające plan bitwy, po wcześniejszym nakazie wszystkim swoim dyplomatom, aby anulowali zaplanowane na wrzesień urlopy. Treść depeesz dotarła do Haaretz i publikujemy ją tutaj w całości.

"Cel, jaki sobie postawiliśmy, to uzyskanie maksymalnej liczby krajów, które sprzeciwia się procesowi uznania przez ONZ państwa palestyńskiego", napisał Barak do ambasadorów Izraela w depeszy wysłanej 2 czerwca. „Palestyńskie wysiłki muszą być określone jako proces, który osłabi legitymizację państwa Izrael ... Głównym argumentem jest to, że poprzez realizację tego procesu w ONZ, Palestyńczycy próbują osiągnąć swoje cele w inny sposób niż negocjacje z Izraelem, a to narusza zasadę, że jedyną drogą do rozwiązania konfliktu są negocjacje dwustronne”.

Każdemu dyplomacie nakazano przygotowanie planu koncentrującego się na kraju, w którym służy i przedstawienia go MSZ w dniu dzisiejszym, 10 czerwca.

„Celem tego jest, aby kraj, w którym służysz, głosował przeciwko uznaniu państwa palestyńskiego” – napisał Barak. „Twój plan musi zawierać kontakt z najwyższymi rangą politykami, mobilizację odpowiednich zwiększonych sił [takich jak lokalne społeczności żydowskie, organizacje pozarządowe], za pomocą mediów, wpływu na lokalną opinię publiczną i dyplomację, w odniesieniu do wszystkich ważnych społeczności”.

Barak poinformował również dyplomatów, że Ministerstwo zorganizowało „Forum Wrześniowe”, na czele którego stanął dyrektor departamentu Bliskiego Wschodu, Jakub Hadas.

„Ten zespół analizuje możliwe ruchy Palestyńczyków i opcje otwarte dla Izraela, by zniweczyć ten proces, oraz połączenie planu dyplomatycznego, dyplomacji publicznej i medialnej” – napisał Barak. „Co tydzień należy składać sprawozdania na temat swojej działalności na Forum”.

„Powierzona nam misja nie jest łatwa” – mówi depesza. „Ale jestem pewien, że wspólnymi siłami, wykonamy ją najlepiej jak potrafimy, aby osiągnąć wyznaczony sobie cel”.

MSZ powiedział, że z dyrektywy wydanej ambasadorom, zarówno przez ministra Avigdora Liebermena, jak i dyrektora generalnego, nie należy rezygnować zbyt wcześnie w żadnym kraju, i pracować by w każdym z nich nawiązać kontakt z możliwie najwyższymi rangą urzędnikami”.

W sobotę, 5 czerwca, szef departamentu Europy zachodniej, Naor Gilon, wysłał kolejną depeszę do ambasad wszystkich krajów UE. Podobną depeszę wysłał szef departamentu Eurazji, Pinhas Awiwi, do swoich przedstawicieli w krajach UE w Europie wschodniej i byłego Związku Radzieckiego.

Gilon w depeszy poprosił ambasadorów o przygotowanie planów,

„które doprowadzą do tego, by kraj w którym służysz sprzeciwił się lub wstrzymał podczas głosowania w ONZ”. Depesza podzieliła kraje UE na 3 grupy:

- Kraje, które już wyraziły sprzeciw wobec jednostronnych działań Palestyńczyków. MSZ zaliczył do nich Niemcy i Włochy.
- Kraje o niesprecyzowanym stanowisku, zwłaszcza członkowie byłego Bloku Wschodniego, które uznały państwo palestyńskie jeszcze w roku 1988. Należą do nich: Czechy, Słowacja, Polska, Węgry, Rumunia i Bułgaria. Za 2 tygodnie Lieberman i premier Netanjahu planują złożyć oddzielne wizyty w tych krajach, w celu nakłonienia ich do głosowania przeciwko państwu palestyńskiemu.
- Kraje automatycznie opowiadające się po stronie Palestyńczyków, od których oczekuje się poparcia dla ich państwa, należą do nich: Szwecja, Irlandia, Belgia i Portugalia.

Gilon napisał, że zdaniem MSZ, 27 członków UE „będzie miało trudności z osiągnięciem konsensusu w sprawie uznania państwa palestyńskiego, jak miało to miejsce w odniesieniu do [uznania] Kosowa”. Jest jasne, że biurokracja UE w Brukseli będzie próbowała wejść w dialog z Palestyńczykami w celu złagodzenia rezolucji [ONZ] tak, by członkowie UE mogli ją poprzeć.

„Każdy wie jakie jest stanowisko kraju, w którym służy” – napisał Gilon. „Naszym celem jest stworzenie nastroju przeciwko uznaniu państwa palestyńskiego we wrześniu, przez stworzenie istotnego bloku państw UE, które wyrażą sprzeciw, jak najszybciej możliwy, wobec jednostronnych działań palestyńskich”. Kolejnym celem jest próba nakłonienia tych krajów, które już powiedziały, że zagłosują za Palestyńczykami, by powstrzymały się od publicznego potwierdzania swojego stanowiska.

Gilon nakazał ambasadorom, by próbowali zachęcać tak wielu

polityków i środowisk opiniotwórczych, jak tylko możliwe, albo do składania publicznych oświadczeń, albo oświadczeń sprzeciwiających się jednostronnemu uznaniu państwa palestyńskiego. Nakazał im również generowanie negatywnych doniesień medialnych i artykułów redakcyjnych sprzeciwiających się poczynaniom Palestyńczyków.

Ambasadorzy zostali poproszeni o informowanie Forum o wszelkich prośbach, jakie otrzymają od przywódców swoich krajów o rozmowy przez telefon z prezydentem Szymonem Peresem, Netanjahu czy Liebermanem, a także wskazywali, czy wizyty dyplomatyczne wyższych urzędników izraelskich przed wrześniem mogą być pomocne w przekonaniu najwyższych urzędników w krajach, w których służą.

Ale jeden wyższy rangą pracownik MSZ powiedział, że niezależnie od tego, jakie czyni się wysiłki, tylko kilka krajów będzie głosować przeciwko uznaniu państwa palestyńskiego w głosowaniu Zgromadzenia Ogólnego, w tym Stany Zjednoczone, Kanada oraz kilka krajów europejskich. Według Ministerstwa, większość krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej będzie głosować za uznaniem Palestyny.

Autor: Barak Ravid

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: [Haaretz](#)

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)